

# MIAŻDZĄCE ZWYCIĘSTWO EISENHOWERA

### EISENHOWER: 414 elektorów w 39 stanach, STEVENSON: 117 w 9 stanach

Nowy Jork (A. P.). — W środę o godzinie 5-tej rano według czasu zach. europejskiego zakończyło się głosowanie w Stanach Zjedn. Już w niewiele godzin później wynik był znany całemu światu: Partia demokratyczna po 20 latach przestała rządzić. Prezydentem wybrany został Eisenhower.

Jeśli sam wynik nie był niespodzianką, to zaskoczeniem także dla republikanów są rozmiary zwycięstwa. Wyrażają się one ostateczną cyfrą 414 elektorów, podczas gdy większość potrzebna do wyboru wynosi tylko 266. Za Eisenhowerem poszły „tradycyjnie demokratyczne” stany Virginia i Floryda, poszły Nowy Jork i Illinois, gdzie gubernatorem jest Stevenson, poszły wreszcie rolnicy, którzy przed czterema laty decydująco przyczynili się do zwycięstwa Trumana. Za Stevensonem poszło tylko 9 stanów i to mniejszych.

Jeśli chodzi o ilość głosów, to — do zamknięcia urn — za Eisenhowerem padło 24.266.000 a za Stevensonem 19.936.000 głosów.

## Dlaczego Polonia amerykańska udzieliła poparcia Eisenhowerowi

Polonia amerykańska w swej przeważającej większości i przez swych najbardziej miarodajnych przedstawicieli udzieliła poparcia wyborczego gen. Eisenhowerowi. Decydującym źródłem tego poparcia, a także współpracy w komitetach wyborczych, która — jak przewidują działacze polonijni — przetrwa kampanię wyborczą, było stanowisko zajęte przez partię republikańską, a szczególnie przez Eisenhowera i jego doradcę w polityce zagranicznej Dullesa w sprawie polskiej.

O ile oświadczenia Stevensona obracały się w ogólnikach, a właściwie nie wyszły poza program porozumienia z Kremlm na zasadzie status quo a więc poza program statyczny, o tyle przyrzeczenia i obietnice Eisenhowera szły w kierunku dynamicznym. Zapowiadały „wyparcie” sowieckiego komunizmu do jego granic i wyzwolenie

„W dniu tak uroczystym („Dzień Pulaskiego”) modlimy się o niepodległość Polski, cierpiącej w niewoli komunistycznej. Platforma republikańska przysięga uroczystie przekreślić (repudiation) umowy jaltanckiej, która przez pogwałcenie zasad Karty Atlantycznej oraz wskutek wiarołomstwa Sowietów spowodowała niewolę Polski. W ten sposób przywrócimy nadzieję wolności narodowi polskiemu i innym przyjaściolom Polski i wolności w Ameryce, polskiego i niepolskiego pochodzenia, zapewniając wszystkim, że sprawa ich wolności jest nam drogą i zawsze żywa w pamięci... Musimy wytrwać i nieustannie pracować, choć droga pokojowa, aż do chwili, gdy mężni patrioci polscy znowu staną się panami własnych i własnej ojczyzny losów”.

Jeżeli nawet przyjąć, że naczelnym celem deklaracji „składanych przez kandydatów, jest zwycięstwo głosów, to jednak musi uderzać właśnie różnica między stanowiskiem Stevensona i Eisenhowera w sprawie polskiej. Eisenhower wyszedł daleko poza to „minimum”, jakiego wymaga taktyka wyborcza. Sprawa wyzwolenia Polski i innych narodów, ujarzmionych przez komunizm, wysunęła się w jego programie na miejsce czołowe i przybrała postać zbyt kategoryczną, aby po wejściu do Białego Domu można ją odłożyć ad acta.

Dlatego Polonia amerykańska udzieliła Eisenhowerowi poparcia i wynik wyborów uważa za swe pierwsze zwycięstwo w walce o wyzwolenie Polski.

## Wybory do Kongresu i gubernatorów

Według jeszcze niepełnych wyników do senatu wybrano 7 demokratów i 18 republikanów Z mandatami, które obecnie nie podlegały wyborom demokracji mają w Senacie 42 miejsca, republikanie 44. Brak danych o 10 mandatach.

Izba Reprezentantów: 175 demokratów (było 230) i 171 republikanów (było 200). Brak danych o 89 mandatach.

Na gubernatorów wybrano 7 demokratów (bez zmiany) i 13 republikanów (zysk: 2). Z 6 stanów jeszcze brak wiadomości.

## ZWYCIĘZCY I ZWYCIĘŻENI

Bezpośrednio po ustaleniu ostatecznego wyniku wyborów Stevenson wysłał do Eisenhowera dekadę gratulacyjną, na którą generał odpowiedział podziękowaniem i apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w spełnieniu ciężkich obowiązków. Równocześnie Stevenson ogłosił oświadczenie, będące pięknym przykładem obyczajów w demokracji amerykańskiej:

«Naród wyraził swą wolę i ją akceptuje ją z radością. Gen. Eisenhower był wielkim wodzem podczas wojny. W czasie kampanii wyborczej był przeciwnikiem porządku i odważnym. Kwalifikacje to służą mu będą w czterech latach kierowania nami. Leży w tradycji amerykańskiej, że przed wyborami toczą się twarde walki.

Ala jest także tradycja skupienia się dookoła osób, które naród wybrał. Dziękuję z głębi serca tym wszystkim, którzy mnie popierali. Łączy nas jako obywateli amerykańskich znacznie więcej, niż dzieli jako przeciwników politycznych. Proszę więc wszystkich, by złączyli się z gen. Eisenhowerem i udzieliłi mu pomocy w pracy, która go czeka. Na mnie może on liczyć».

Gen. Eisenhower wprowadzi ma jeszcze przeszło 2 miesiące czasu do objęcia obowiązków, ale już odczuwa pierwsze skutki wyborów: dostał tajną osłonę policyjną, która według prawa przysługuje wybranemu prezydentowi jeszcze przed objęciem funkcji.

## EISENHOWER DO FRANCUZÓW: Przyjaźń przypiętowana krwią

Nowy Jork (A.F.P.). — Prezydent Eisenhower skierował do narodu francuskiego orędzie, które poprzedził krótkim wstępem w języku francuskim.

Przyjaźń Francji z Stanami Zjednoczonymi nie jest zmienna, jak to bywa nieraz w historii. Jest to przyjaźń przypiętowana krwią. Jak miliony Amerykanów zostaliśmy wychowani w szacunku dla tej przyjaźni. Czekają nas wspólne trudności. Trudności te jednak pokonamy. Nie zapomnę tego okresu od wyładowania w Afryce Północnej, kiedy to zetknąłem się z żołnierzami i narodem francuskim.

## AHMED CAWAM STANIE PRZED SĄDEM

Teheran (A.P.). — Parlament perski upoważnił rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności b. premiera Ahmeda Cawama za spowodowanie krwawych wypadków w lipcu br. Równocześnie rząd upoważniony został do konfiskaty jego majątku.

## Solidarność z N.A.T.O. i z USA

MOWA TRONOWA KRÓLOWEJ ELŻBIETY II  
Londyn (A.F.P.). — Królowa Elżbieta II wygłosiła podczas otwarcia Parlamentu brytyjskiego mowę tronową, w której powiedziała, iż Wielka Brytania aż do czasu zawarcia rozejmu wysłać będzie swe wojska na Koreę. Anglia będzie ściśle współpracować z organizacją północnoatlantycką i dążyć będzie do zacieśnienia więzów przyjaźni ze Stanami Zjednoczonymi oraz z państwami Wspólnoty Europejskiej.

W polityce wewnętrznej kraju królowa zapowiedziała ścisłą współpracę z krajami Wspólnoty Brytyjskiej, polepszenie bilansu i warunków gospodarczych oraz wniesienie projektu do parlamentu prawa zniesienia nacjonalizacji przemysłu węglowego i stalowego oraz transportu

## REAKCJE POLITYKÓW FRANCUSKICH

QUAI D'ORSAY: CIESZYMY SIĘ PARYŻ (A.F.P.). — Rzecznik Quai d'Orsay: Jesteśmy szczęśliwi z sukcesu odniesionego przez gen. Eisenhowera. Jesteśmy przekonani, że będzie kontynuował politykę, jaką prowadził jako naczelny dowódca sił zbrojnych.

PAUL REYNAUD: ZWYCIĘŻYŁA CHWAŁA PARYŻ (A.F.P.). — Przewodniczący komisji finansowej Zgrom. Nar. Paul Reynaud: Zwyciężyła chwała Eisenhowera. Wydaje się, że pomimo instrukcji, wielu robotników głosowało na niego. Narod amerykański ma swą skupił się za pełnym osobistego autorytetu przywódcą. Te go wymaga interes Ameryki i wolnego świata.

R.P.F.: ZNAMY WARTOŚCI EISENHOWERA PARYŻ (A.F.P.). — Jacques Soustelle: Znalaliśmy Eisenhowera w czasie wojny i po wojnie. Wiemy, jak wielkie wartości posiada jako przywódca. Oczekujemy od niego zrozumienia naszych problemów.

SOCJALISTI: NIE CZAS ZAŁOŻAW PARYŻ (A.F.P.). — Guy Mollet: W ten sposób naród amerykański dał posłuch uczuciom i argumentom nadrogowego (wprowadzonej jak wiadomo przez rząd Labour Party). Królowa wypowiedziała swą mowę ze swadą i spokojem i wzbudziła zachwyt swym wyglądem oraz swobodnym zachowaniem się. Tłumy zgromadzone na ulicach zgłaszały jej żywą owację.



Dwight David Eisenhower — 33-ci prezydent Stanów Zjednoczonych, wybrany w dniu 4 listopada 1952

## PRZEBIEG WYBORÓW

Wyborom sprzyjała piękna pogoda. Do ostatniej chwili wszyscy obustronnie szli w kierunku jak najwyższej frekwencji wyborczej. Członkowie wielu organizacji, także młodzieżowych, wzywali obywateli do spełnienia obowiązku kartkami, telefonicznie i przez osobiste wizyty. „Legion Amerykański” ogłosił apel, by ci mieszkańcy, którzy zamierzają głosować, zostawili przez noc bramy swych domów otwartymi. Na 158 milionów mieszkańców USA 98,3 miliona ma prawo głosu. Wyborcze. Na listach tych jest o 1,7 wyborcze.

M.R.P.: WIEMY, CO MU ZAWODZIĄMY PARYŻ (A.F.P.). — P. H. Teilgen: Należy oddać hold odwadze bez szans. Docenialiśmy niezależność charakteru, mądrość polityczną i brak demagogii u Stevensona. Jednakże Francja wie również, że część swego oswojenia winna jest Eisenhowerowi. Wie również, że on zrozumiał trudności Europy i konieczność jej zjednoczenia.

## «Izwestia» szukają dziury w całym

Moskwa (A.P.). — Prasa sowiecka z wielką uwagą śledzi i wysuwa na czoło nieporozumienia w „obozie kapitalistycznym”, a szczególnie między Stanami Zjednoczonymi a ich sojusznikami, by w ten sposób podbudować nową teorię Stalina, że wojna między państwami kapitalistycznymi jest nieunikniona.

Ostatni numer „Izwestii” całą stroną poświęca temu zagadnieniu, interesując się przede wszystkim nieporozumieniami francusko-amerykańskimi na tle organizacji armii europejskiej. Dziennik przytacza niechętnie Francji głosy prasy amerykańskiej oraz krytyczne poglądy prasy francuskiej.

Równocześnie dziennik usiłuje wyolbrzymić protesty szwajcarskich producentów sera z powodu „diskryminujących” cel amerykańskich

W ARMII ZACH.-NIEMIECKIEJ Do przyszłej armii zachodnio-niemieckiej zgłosiło się już 35.000 byłych oficerów i podoficerów.

## Wrażenie w Europie

Wiedeń (A.P.). — Kanclerz Figl wyraził nadzieję, że rząd amerykański pod kierownictwem Eisenhowera podtrzyma także Austrię w jej walce o wolność.

Bruxela (A.P.). — Opinia belgijska uważa, że Eisenhower nie stracił popularności w czasie kampanii, ale gubernator Stevenson dał wielu stał się coraz bardziej sympatyczny

Bonn (A.F.P.). — Adenauer: Cieszę się, że naród amerykański zdobył się na jasną decyzję po długiej i twardej kampanii wyborczej. W osobie prezydenta Eisenhowera pozdrawiamy człowieka, który zna doskonale problemy europejskie.

Sztokholm (A.P.). — Wielu Szwedów i Norwegów obawia się, że administracja republikańska zmieni politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych i zlikwiduje pomoc wojskową oraz gospodarczą mimo obietnic Eisenhowera.

Kopenhaga (A.P.). — Sympatie Duńczyków są całkowicie po stronie Eisenhowera.

## Styl pruski czy amerykański

O OBlicze PRZYSZŁEJ ARMII NIEMIECKIEJ

Bonn (A.P.). — Niemiecki komisarz obrony Blank, wygłosił przed radą oświadczenie, zapewniające, że rząd w Bonn nie dopuszcza do odrodzenia pruskiego militarysty.

Blank wspominał, że w chwili obecnej toczy się walka między zwolennikami „stylu pruskiego” i „stylu amerykańskiego” w organizacji przyszłej armii, podkreślając, że wszystkie regulaminy wojskowe będą poddane kontroli parlamentu i rządu, nadto rząd będzie mógł złożyć veto przeciw doborowi wyższych oficerów.

## Niemcy chcą pośrednictwa królewskiego

Bonn (A.P.). — Komitet wykonawczy „Ligi Pokoju” w Zachodnich Niemczech zwrócił się listownie do króla szwedzkiego o pośrednictwo w konflikcie między Wschodem i Zachodem, a w szczególności w sprawie zjednoczenia Niemiec.



„Pokoju” korowaj Stalina  
Świeczka po świeczce: palili się Korea...

## Eisenhower obejmuje władzę

Oczekiwane z napięciem przez cały świat wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych przyniosły wielkie zwycięstwo generałowi Dwight D. Eisenhowerowi.

Taki wynik wyborów dowodzi, iż naród amerykański ma poczucie historycznej misji, jaką światowa sytuacja polityczna nakazuje mu wykonywać od lat, a która w najbliższym okresie może przynieść decydujące rozstrzygnięcia. Eisenhower jest już postacią historyczną w Stanach Zjednoczonych; jego wejście do Białego Domu pozwoli na stworzenie w Waszyngtonie ośrodka mocnego politycznego, przyzwyczajonego do szybkich i wykonywanych precyzyjnie decyzji, co stworzy dla Stalina i moskiewskiego Politbiura odpowiednią przeciwwagę; jej brak wskutek atmosfery przedwyborczej już od roku bardzo dawał się odczuwać. Zmiana zaś całego zespołu rządzącego w Waszyngtonie, usunięcie po raz pierwszy od 20 lat od steru partii demokratycznej na rzecz partii republikańskiej stanowi znakomitą okazję dla amerykańskich mężów stanu przekreślenia tego wszystkiego, co było haniabne w umowach zawartych w Teheranie i Jaltce, a czego wytyczyli się sami Amerykanie.

Polityka „wyzwolenia” narodów Europy Środkowej z Polski na czele, proklamowana z wielką siłą przez nowego prezydenta w czasie kampanii wyborczej i przez jego ewentualnego sekretarza Stanu Foster Dulles — nie będzie mogła już zniknąć całkowicie z realnego programu polityki Stanów Zjednoczonych, jakkolwiek rozumiemy dobrze, że nie wszystko, o czym mówi się w czasie kampanii wyborczej, jest później całkowicie wykonalne.

Eisenhower, człowiek znający dobrze stosunki europejskie i proklamujący tak otwarcie konieczność powrotu zasad moralnych do polityki oraz wolę walki z imperializmem sowieckim — nie będzie mógł po objęciu władzy wypierać się zasad swej „krucjaty”, która mu przyniosła tak wspaniałe zwycięstwo.

Dla narodu polskiego nadchodzące lata prezydentury Eisenhowera staną się prawdopodobnie decydujące. Polska oczekuje od nowego prezydenta największego mocarstwa na świecie wypełnienia tych zobowiązań, jakie wojsko amerykańskie pod dowództwem gen. Eisenhowera zaciągnęło wobec żołnierzy polskich, ginących pod Monte Cassino i Falaise i w Armii Krajowej, w walce o wolność Polski i świata. Polacy oczekują pomocy Eisenhowera i Ameryki w dziele uwolnienia Kraju od przemocy sowieckiej, narzuconego ustroju komunistycznego i ekipy rządzącej Polską w myśli zyczeń Moskwy. Stany Zjednoczone mają środki w swym ręku, umożliwiające prowadzenie takiej polityki, która Polsce przyniesie niepodległość państwową oraz wolność polityczną i społeczną.

W tej nadziei i z tą wiarą Polacy witają z radością objęcie najwyższego urzędu w Stanach przez postać na miarę historii.

## Z WALK NA KOREI

Seul (A.P.). — Po dniu względnego spokoju rozgorzały znowu walki o wzgórze „Trójkat” i „Wolny Strzelec”. O swicie nastąpiło natarcie południowych Koreańczyków i doprowadziło ich po godzinie pod sam szczyt „Trójkat”, gdzie musieli się okopać z powodu gwałtownego ognia artylerii i moździerzy.

Komunistyci atakowali wzgórze „Głowa Szpiłki”, jednak natarcie przeszło wkrótce w wymianę ognia karabinowego na odległość 200 metrów.

## TRZĘSIENIE ZIEMI NA SYBERII

Ottawa (A.P.). — Sejsmografy w Ottawie (Kanada), zanotowały szereg gwałtownych wstrząsów ziemnych, których siłki znajdował się w promieniu 800 mil, tzn. na Syberii w pobliżu Kamczatki. Trzęsienie było tak silne i nagłe, że spowodowało gwałtowną burzę morską w okolicy archipelagu Aleutów, gdzie fale dochodziły do 2 i pół metra wysokości. Miejscami, jak na Morzu Ochockim i na Hawajach, fale dochodziły do 4 m.

## Ruch Mau Mau nie ma podłoża gospodarczego

— twierdzi brytyjski min. kolonii Lyttleton

Nairobi (A.P.). — W Nairobi bawił od kilku dni brytyjski minister kolonii Lyttleton wyposażony w specjalne pełnomocnictwo. W toku konferencji prasowej minister oświadczył, iż ruch terrorystów Mau-Mau nie powstał na podłożu gospodarczym lecz jest skierowany wyłącznie przeciw Europejczykom i chrześcijanom.

Dotąd aresztowano 800 członków klanu. Wojsko i policja przetrząsa lasy i dzungle, dokąd schronili się kierownicy i część terrorystów z obawy przed represjami. W Nairobi w dzielnicy zamieszkałej przez czarnych przeprowadzono równoległą akcję i zatrzymano 46 terrorystów ukrytych w mieście. Ofiarą terrorystów padło dotychczas 46 Europejczyków i tubylców zamordowanych przez fanatyków klanu, nie licząc szkód materialnych wyrządzonych przez liczne pożary i strat w bydło poniesionych przez farmerów.

W najbliższym czasie uda się do Afryki specjalna komisja brytyjska celem zbadania warunków życiowych tubylców oraz lepszego użytkowania ziemi. Terrorysty żądają przydziału ziemi, która do nich nigdy nie należała, bo powstała ona przez wykarczowanie puszczy przez białych w tych rejonach, gdzie wogóle mieszkańców nie było.

Nairobi (A.P.). — Podczas pobytu w Kenji ministra Lyttletona zamordowano dwu Afrykańczyków, naczelnika szczepu Kikuju i policjanta.



Zanim znano wyniki

„Ce Matin-Le Pays”: Minął już czas, gdy wybory amerykańskie to były historie, które nas nie obchodziły. Im bardziej świat jest podzielony, tym bardziej jest solidarny.

„L'Aurore”: Nie trzeba brać do siebie powłóczliwych wybrzydzań, których dla potrzeb politycznych. Doświadczenie wykazało doświadczenie, że prezydent Stanów Zjednoczonych rzadko zamyka się w granicach ścisłego programu lub niezręcznych deklaracji. Nic nie przeszkodzi Eisenhowerowi, by jutro zaczął się kierować ideami Stevensona.

„New York Herald Tribune”: Dwa główne problemy europejskie, które zwróciły na siebie uwagę nowego prezydenta St. Zjed. to utrzymanie dolarowych nożyce w handlu międzyatlantyckim i utrzymanie obrony europejskiej z pomocą amerykańską.

„Times”: Wielu obserwatorów politycznych jest w stanie dać coś więcej niż przybliżoną ocenę szans obu kandydatów.

Półoficjalny organ Stolicy Apostolskiej „Observatore Romano”: Stolica Apostolska pozostaje całkowicie neutralna w amerykańskich wyborach.

KARTOFLANE OBIETNICE

Wszyscy ochotnicy do pracy w PGR nad wykopywaniem kartofli otrzymali prawo nabywania kartofli na miejscu do wysokości swych pełnych zarobków. Tą obietnicą ministerstwo PGR chce skłonić do pracy na polach mieszkających miast, którzy od kilku tygodni na próżno wyczekują na kartofle ze zbiorów tegorocznych. PGR mają, jak wiadomo, za mało starych robotników.

JESZCZE TRZY LATA

DO UKOŃCZENIA LUBELSKIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW

Ogłoszona 3 miesiące temu wiadomość o oddaniu do użytku wielkiej hali obrabiarek w Lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych okazała się nieprawdziwa.

Reżym komunistyczny pozwolił sobie jeszcze raz na ogłoszenie wyniku przed jego uzyskaniem. Okazuje się obecnie, że hala ta ma być gotowa dopiero na 7 listopada br. W końcu lipca tylko jej część była ukończona.

Lubelska fabryka SC została rozpoczęta ponad półtora roku temu. Ma to być największe przedsiębiorstwo tego typu, obliczone na produkcję 25 tys. samochodów ciężarowych rocznie. Do ukończenia jego musi według planów upłynąć jeszcze trzy lata, nie zbudowano bowiem dotąd ani odlewni części samochodowych, ani kuźni, ani też hali produkcyjnej i kół, ani akumulatorowni.

AUDYCE POLSKIE

- (letni czas zachodnio-europejski)
Paryż: Od godz. 20.00 do 21.00 na falach 31, 41 i 48 mtr.
Lille: Od godz. 18.30 do 19 na falach 285 mtr.
Madryt: Codziennie od godz. 20.20 do 20.50 na falach 32.04 mtr.
Radio Wolnej Europy: Od godz. 06.00 do 09.00 i od godz. 12.00 do 13.00 na falach 31, 39, 41, 1 49 mtr. Od godz. 18.00 do 24.00 na falach 25, 31, 39, 41 i 49 mtr.
„Głos Ameryki”: Godz. 06.15 i 06.45 na falach 251, 49 i 41 mtr.; godz. 08.45, 11.45 i 12.45 na falach 49, 41, 31, 25 i 19 mtr.; godz. 17.15 i 20.30 na falach 251, 49, 41 i 31 mtr. Audycje po 15 minut.
Gndz. 21.30 na falach 49, 41, 31 i 25 mtr.; godz. 22.00 i 00.15 na falach 251. Audycje po 30 minut.
BBC: Godz. 05.15 na falach 1500, 464, 232, 49, 41 i 31 mtr.; godz. 14.10 i 21.00 na falach 49, 41 i 31 mtr. Audycje po 15 minut.
Godz. 00.30 na falach 1500, 464, 232, 49 i 41 mtr. Czas audycji 4,5 minut.
Rzym: Godz. 14.30 na falach 19,5, 25 i 31 mtr.; godz. 21.20 na falach 25, 31 i 30 mtr. Audycje po 20 minut.
Watykan: Godz. 12.00 na falach 25 i 31 mtr.;

„Jasne perspektywy”

BIERUT PŁASZCZY SIĘ W „PRAWDZIE”

Ze szczególnym namaszczeniem reżym będzie obchodził w tym roku uroczystości rocznicy rewolucji bolszewickiej. Uniożono wobec Sowietów została ponownie podkreślona ze zwiększoną siłą po wyborach do sejm, a symbolem jej jest artykuł Bieruta ogłoszony ostatnio w moskiewskiej „Prawdzie”

Artykuł jest pełen bizantyjskich czolobitności wobec potężnego sąsiada w stylu, który rodzimy komunistom daje niewątpliwie pierwszeństwo wśród pochlebców satelickich. Jest on trzecim z kolei artykułem polskich komunistów wydrukowanym w „Prawdzie” od chwili rozpoczęcia agitacji wyborczej „Frontu Narodowego” w Polsce: poprzednie dwa wyszły spod pióra Cyrankiewicza i Jędrzychowskiego.

Artykuł swój Bierut poświęcił 35-letniej rocznicy rewolucji bolszewickiej. Pojęcie o nim dać mogą choćby takie urywki:

„W przededniu rocznicy serca i myśli setek milionów ludzi na całym świecie zwracają się do Związku Radzieckiego — potężnej i przepięknej ojczyzny narodów radzieckich — kraju, który stał się przykładem do naśladowania, nadzieją i natchnieniem dla wszystkich ludzi walczących przeciw uciskowi i nędzy.”

Bierut przyznaje że temu „natchnieniu” zawdzięcza ostatnie wyniki w wyborach do sejm. Ogłasza przy tym patetycznie, że to „narod polski odniósł wielkie zwycięstwo” — że to „pierwsze w historii Polski zwycięstwo idei moralnej i politycznej jedności narodu.”

Wspomnienie ostatniego zjazdu komunistów w Moskwie powoduje u Bieruta nowy wybuch marksistowskiego entuzjazmu:

„Mowa towarzysza Stalina — po wiada — poruszyła serca ludzi we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej. Jeszcze nigdy masy pracujące całego świata nie widziały takich jasnych perspektyw, nie miały takiego poczucia własnej siły, takiej niewzruszonej wiary w ostateczne zwycięstwo ich sprawy.”

Bierut występuje jako przedstawiciel poglądów wszystkich sate-

litów i poświęca kilkaset słów zaślugom rewolucji październikowej. W szczególności przykłada i pomocy Sowietów przypisuje on rozwój przemysłowy Polski: nie ma bezrobocia, przemysł rozwija się Polska „zależna od kapitalistów przed wojną” jest teraz „niepodległym państwem”, w którym rośnie dobrobyt, kultura i t. p. Polacy poświęcają rocznie 23 proc. całego dochodu narodowego na rozbudowę przemysłu a mogą to zrobić, bo dochód narodowy wynosi dziś dwa razy więcej niż przed wojną.

Próżno by szukać w tym artykule

wyjaśnienia, jakie są powody, że w tym powszechnym dobrobycie i wzroście dochodu nie ma mięsa i kartofli dla robotników.

Artykuł Bieruta jest wstępem do rozpoczynających się uroczystości rewolucji październikowej połączonych w Polsce z „miesiącem przynajmniej polsko-radzieckiej”, który ma stać się okresem „pogłębiania” sojuszniczej współpracy polsko-radzieckiej” w Warszawie oraz szeregu innych manifestacji.

Bajki Grimma w nowym wydaniu

Dziwny jest rachunek sumienia, jaki Niemcy robią za swoje grzechy.

Po ostatnich dyplomatycznych wykręcalach i ogólnikach, jakimi poczęstowali nas pamiętniki von Papena, głos zabiera niejaki Herr Hans Grimm w książce pt. „Odpowiedź Niemca. List otwarty do arcybiskupa Canterbury”.

Rzecz Grimma jest odpowiedzią na radiowy apel arcybiskupa angielskiego, skierowany do Niemców jeszcze w listopadzie 1945 roku. W kilka miesięcy po klęsce. Wstrząśnięty do głębi potworzycami wojny oraz jej potwornymi następstwami, dostojnik angielski zwrócił się do pobitych Niemców z wezwaniem, ażeby na grzechach niedawnych grzechów od nowa odbudowali swoją postawę do współpracy z narodami, ażeby wyrzucali z siebie nową wiarę na miejscu batwochwalstwa jednego człowieka, który doprowadził kraj do ruiny.

Pisząc swą książkę, Herr Grimm, nie zapominał wyłumaczyć czytelnikowi, że może się — jako człowiek — wylegitymować szeregiem enoi, które uciekają niewątpliwie pićno prawdziwości na jego wypowiedziach. Grimm przyznaje się, jest Austriakiem, że nigdy nie był narodem wymyślnym, ale że to zawsze był niekłamnym wielbicielem... Anglików.

Mimo tych wyraźnych podkreślnych sentymentów pro-angielskich Herr Grimm nie może zrozumieć zarzutów pod adresem niemieckiego narodu. Z listami grzechów głównych upróbuję taskawie tylko dwa karygodne przestępstwa i — jako Austriak — uważa, iż nie potrzebuje bóg się za nie w pierś. Zdaniem Grimma na sumieniu Niemiec w omawianej epoce ciąży jedynie dwie plamy: brudna afera Rohma oraz antyżydowska polityka nazistów.

Co do Hitlera, zdanie Grimma jest „nowe”. Autor twierdzi, iż Führer był jednak opatrnościowym mężem

Tylko że nikt go właściwie nie zrozumiął. Nawet sami Niemcy. Jedyną „wadą” Hitlera, oraz jego tragedią, był fakt, że — choć ujarzmił nieskrepowaną wolę mas narodu do życia... sam dał się w końcu tym masom narodu ujarzmić. Jest to jedyny „nowy” punkt widzenia w całej historiozofii Grimma na temat dziejów Niemiec sprzed dwunastu lat!

Nie nowy, ale stary jak bajki Grimma, jest wykład autora o daleko-śięgłych założeniach przedwojennej polityki Rzeszy. Herr Hans Grimm rozumie tutaj tak jak kiedyś rozumował Herr Goebbels. Twierdzi on, że zarowno w roku 1914 jak i po roku 1933 Niemcy świadomie wypełniały misję dziejową, która zmierzała jedynie do stworzenia silnej, zjednoczonej Europy i miała przeciwstawić się idącemu bezładowi. To natchnione postanowienie zostało dwukrotnie sflakowane przez zawieszoną Anglię, przez zawieszony sąd zemsty Francji, oraz przez Amerykę, która przecież nie miała najmniejszych powodów do tego, żeby inćić się czy też podejrzawać.

Herr Grimm nie zapomina również o analizie „krzywdy”, jaką Niemcom wyrządził traktat wersalski. Do poglądu na sprawę Polski autor nie wnosi nic nowego. Powtórza tylko głębokie przekonanie Niemców, że z Polakami nie można było w ogóle petraktować tym bardziej że

Radio Wolnej Europy przed parlamentem w Bonn

W parlamencie w Bonn rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat działalności radia amerykańskiego w Niemczech. Podstawą był rządowy projekt układu niemiecko-amerykańskiego w tej sprawie.

Projekt odesłano do komisji, przy czym socjaliści niemieccy protestowali

Komitety wyborcze zostaną

„Front Narodowy” — formą działania komunizmu w Kraju

Komuniści postanowili nie rozwiązywać „Komitetów wyborczych Frontu Narodowego” po ostatnich wyborach sejmowych — mają one pozostać i prowadzić dalej swoją robotę, pilnując w szczególności, by istniały zachęty propagandowe do wydajniejszej pracy robotników i chłopów.

Decyzja taka została powzięta na plenarnym zebraniu ogólnopolskiego komitetu Frontu Narodowego, odbytego w obecności Bieruta, a poświęconego w słuchaniu referatu Cyrankiewicza na temat ostatnich wyborów.

Cyrankiewicz twierdził, że „narod zapoznał się z programem frontu narodowego i przyjął go za swój”, że dalej wzmocniła się jedność działania partyjnych i bezpartyjnych obywateli. Oglósł, że „partyjni, którzy przyczynili się do zwycięstwa przez udział w kampanii wyborczej” dostaną specjalne dyplomy dla upamiętnienia ich działalności propagandowej.

Nietylko komitet główny ale i komitety prowincjonalne będą dalej działać. Zadaniem ich będzie „mobilizowanie narodu do jeszcze skuteczniejszej realizacji zadań postawionych przez program frontu narodowego.”

Front Narodowy w tej nowej formie będzie oczywiście tylko przykrywką roboty komunistów, a jednocześnie oficjalnym organizmem wiążącym działalność czterech pozornie oddzielnych grup politycznych: PZPR, ZSL, SD i reżymowych katolików. W ten sposób przy pozarach wielopartyjności powstanie wreszcie jedna partia przygotowująca dalszą nową konstytucję i powstanie formalnego państwa totalnego w miejsce dotychczasowej „demokracji ludowej”.

Nazwa frontu wskazuje, że bolszewicy polscy ciągle jeszcze obawiają się używania terminu

„komunistyczny”, znając wrogość społeczeństwa w stosunku do tego słowa. Chętnie nato posługują się określeniami, które posiadają prawo obywatelstwa wśród Polaków.



WSPÓLPRACA OBRONNA DANII I NORWEGII

Zastępca dowódcy sił atlantyckich marsz. Montgomery oświadczył na konferencji prasowej w Oslo, że Norwegia i Dania współdziałać będą ściśle ze sobą w sprawach obronnych. Marszałek przedłożył wnioski, by oba kraje oddały do wzajemnej dyspozycji swe lotniska i porty.

SAMOLOT SOWIECKI NAD JAPONIĄ

Szef sztabu lotnictwa na Dalekim Wschodzie podał do wiadomości, że samolot sowiecki przeleciał nad półwyspem Nemuro i został zauważony przez dwa myśliwce amerykańskie, które odprowadziły go aż do granicy sowieckiej, nie strzelając do samolotu.

Prasa japońska donosi, że samoloty rosyjskie i amerykańskie ostrzelały się wzajemnie o tym samym czasie i na tym samym miejscu, gdzie myśliwce amerykańskie spotkały samolot sowiecki.

UKŁAD WOJSKOWY AMERYKANSKO-HISPANSKI

Hiszpania w zasadzie wyraziła zgodę na używanie baz morskich w Kadyksie i Huelwie, jak również lotnisk w Kartaginie i Sewilli przez marynarkę i lotnictwo amerykańskie. Układ w tej sprawie zawarły ma być w najbliższym czasie.

NIEPOKOJE W AFRYCE POŁUDNIOWEJ

W Johannesburgu doszło do starcia między tłumem tubylców i policjantów, w czasie którego ukamienowano kilku policjantów. Policja otworzyła ogień do tłumu, trzech tubylców zostało zabitych, a czterech rannych.

CHIŃSKA MISJA HANDLOWA W MOSKWIE

Do Moskwy przybyła chińska misja handlowa celem przedyskutowania wzajemnej wymiany handlowej pomiędzy Chinami komunistycznymi a Rosją na rok 1953.

NOWY MIN. OBRONY NARODOWEJ W TURCJI

Dawny minister komunikacji Kurtbek mianowany został tureckim ministrem obrony narodowej i miejsce ministra Koymen, który został prezesem grupy parlamentarnej partii demokratycznej.

POMOC AMERYKANSKA DLA PAKISTANU

Pakistan otrzymał ze Stanów Zjednoczonych pomoc w sumie 15 milionów dolarów na ulepszenie urządzeń technicznych w kraju. Podobną pomoc udzieliła Ameryka ubiegłego roku Pakistanowi.

WSTRZĄSY ZIEMNE WE WŁOSZECH

Sejsmograf obserwatorium w Florencji zanotowały silny wstrząs ziemny we wschodniej części Włoch.

Królewiec weszł do

W USA szereg się pożary lasów. W samym stanie Arkansas spłonęło 30.000 ha lasu.

Przy budowie kanału Panamskiego zmarło na malarię 56.000 robotników.

W Persji policja zajęła drukarnię, pracującą dotąd na rzecz komunistycznej partii Tudeh.

Włoska partia komunistyczna i socjalistyczna partia Nenniiego idą do wyborów parlamentarnych oddzielnie. Awia strony doszły do wniosku, że jawna spółka niekorzystnie wpływałaby na wynik wyborów.

W październiku do Zach. Berlina zbiegło 15.000 osób. Z Zach. Berlina do Zach. Niemiec przewieziono w tym czasie samolotami 10.000 uchodźców.

Parlament w Bonn odrzucił 216 głosami przeciw 103 wniosek o ponowne wprowadzenie kary śmierci.

Policja w państwach satelickich liczy — bez oburzymiej armii konfidentów — 700.000 ludzi. Z tego Polska 200.000, Czechosłowacja 150.000, Węgry 120.000, Rumunia 150.000, Bułgaria 100.000 i Albania 20.000.

Były kierownik parku samochodowego w ghetto łódzkim Schwind, został skazany w Zach. Berlinie na dożywotnie więzienie.

Japonia nie udzieliła wizjardowskich obywatelom państw komunistycznych z wyjątkiem... Jugosławii.

Finlandia otrzymała 3 brytyjskie myśliwce odrzutowe do celów szkoleniowych.

20 stycznia 1953 r. rozpoczęło się w Paryżu z udziałem 15 państw konferencja w celu założenia „zielonej unii” europejskiej produkcji rolnej.

W strefie sowieckiej Niemiec przebrała się znaczna ilość wagonów towarowych do transportu wojsk.

Jak im wygodnie

Sowiety a dobrowolna repatriacja jeńców

W swym przemówieniu w ONZ. Wyszynski znowu domagał się bezwarunkowej przymusowej repatriacji jeńców, powołując się na konwencje, które nie przewidują repatriacji dobrowolnej. Natomiast Wyszynski pominął milczeniem fakt, który w swej mowie podkreślił Acheson: że Sowiety, gdy im to było na rękę, godziły się nieraz na repatriację dobrowolną. W szczególności 8. stycznia 1943 zapewniły żołnierzy niemieckich „obłożonych

w Stalingradzie, że w razie poddania się zostaną możliwie rychło przewiezieni do Niemiec lub jakiegokolwiek innego kraju według swego wyboru. Podobne zapewnienie otrzymały później wojska węgierskie w okolicy Budapesztu.

Odezwę do żołnierzy niemieckich w Stalingradzie podał oficjalny organ sowiecki „Izwestia”, dodając że świadczy ona o „wysokim humanitaryzmie” władz sowieckich. Podobnie określa ofertę pod adresem żołnierzy węgierskich książka p. t. „Prawo Międzynarodowe”, wydana przez Instytut Prawa moskiewskiej Akademii Nauk.

Ofertę, mającą formę ultimatum, przytacza także organ armii sowieckiej „Czerwony Sztandar” z dnia 1. stycznia 1945 r. Według dziennika dnia 29. grudnia 1944 oddziały węgierskie, otoczone pod Budapesztem, otrzymały propozycję „owianą duchem humanitarnym i zgodną z zasadami międzynarodowymi”. Brzmiała ona: „Gwarantujemy oficerom i żołnierzom, którzy zaniechają oporu, życie i bezpieczeństwo. Niemcom, którzy walczą, gwarantujemy powrót do Niemiec lub do innego kraju według ich wyboru. Węgrom, którzy skapitulują, dajemy gwarancję, że po wyrażeniu przez nich zgody zwolnią się ich do domu”.

NOWA GEOGRAFIA POD KRÓLEWCEM

Wszystkie nazwy geograficzne w rosyjskiej części Prus Wschodnich zostały zmienione. Ponieważ kraj wcielono nie do litewskiej a do rosyjskiej SSR, pizeto zmiana nazw poszła tak daleko, że usunięto nawet dawne polskie i litewskie nazwy, zmienzone potem przez Niemców.

I tak: Królewiec nazywa się Kaliningrad, Cranż — Zelenogradsk, Darkehmen — (Darkemias) — Osjorsk, Friedland — Prawdinsk, Gumbinnen (Gabin) — Gusewsk, Heinrichswalde — Slawsk, Instenberg — Czerniakowski, Labiau (Labawia) — Polies, Lasdehnen — Krasnozamiensk, Ludwigshorst — Laduszkin, Neuhausen — Gwardiejsk, Palmnicken (Palmniki) — Jantanoje, Pillau (Pilawa) — Baltijsk, Eylau (Ilowo) — Bagratjowski, Ragnit (Ragneta) — Swerdlowski, Stalluponen — Nestorow, Tilsit (Tyłza) — Sowietsk i Wehlau (Wielawa) — Znamjansk.

JESZCZE ICH TAM NIE BYŁO

Warszawa (I.C.). — W ramach wymiany kulturalnej między Polską a Chińską Republiką komunistyczną udala się w dniu 27 września br. do Chin polska delegacja kulturalna. W skład delegacji wchodzi: Adam Ważyk, jako przewodniczący, grafik Tadeusz Kulisiewicz, kompozytor Zygmunt Mysielski, muzykolog prof. Zofia Lissa, śpiewaczka Antonina Kaweka oraz pianista Zbigniew Szymonowicz. Delegacja ma przebywać w Chinach przez cały miesiąc.

Przewlekłe niemiecko-francuskie rokowania w sprawie Saary są niczym innym jak politycznymi manewrami mającymi przed rtyfikacją układu ogólnego utrwalić opinię publiczną w Niemczech i Francji w wierze, że przy pewnej cierpliwości do porozumienia między obu krajami dojdzie.

W obecnym klimacie politycznym świata i zarysowującej się roli Niemiec w planowanej strukturze „Małej Europy” ta kość niezgody jednak usunięta być nie może. Wchodzą tu bowiem w grę najżywniejsze interesy Francji.

KOŚĆ NIEZGODY

mi przemysłowcami — plan zbudowali.

Ze strony Francji postawiono sobie jako zadanie osiągnięcie następujących celów politycznych: 1) zastąpić narzucone Niemcom przez zwycięzców jednostronne rygory gospodarcze dyscypliną wynikającą z wielostronnego układu, 2) usunąć groźbę odzicia nacjonalizmu niemieckiego, wciągając naród niemiecki do udziału w koncepcjach federacyjnych; 3) dojść do federacji politycznej drogą utworzenia nadpaństwowej władzy decydującej w najżywniejszych zagadnieniach polityki gospodarczej.

Dopiero w przyszłości zobaczymy w czym się wyrażą korzyści z dyscypliny gospodarczej narzuconej przez Zwierzchnią Władzę Wspólnoty węglowo-stalowej. Ale już dzisiaj można stwierdzić, że nacjonalizm niemiecki w swej wzrastającej propagandzie czerpie właśnie siły z narzuconego jakoby Niemcom przez Zachód układu, a opozycja socjalistyczna usilnie Plan Schumana zwalczała posługując się argumentami natury nacjonalistycznej. Jeżeli w wyniku powstania Wspólnoty węglowo-stalowej zaświtał projekt utworzenia federacji politycznej, to mamy tymczasem do czynienia z wysiłkami mierzącymi jedynie do utworzenia «Małej Europy», w której dominującą rolę odgrywać będą Niemcy. Tak wątpliwej wartości korzyści polityczne okupione zostały przez Francję nadzwyczajnym ryzykownym eksperymentem gospodarczym.

Potężny ciężki przemysł francuski opierał się na rynku francuskim dopełnionym przez posiadłości zamorskie Francji. Zniesienie na tym rynku środków ochronnych w zakresie produkcji węgla, żelaza i stali, może tym gwałtowniej wywierzyć na tężny cios. Były premier francuski Flandin drogą szeregu pytań i odpowiedzi zreszcie to udowodnił. Wystarczy przytoczyć zestawienie takich trzech postawionych pytań: «Gdzie koszt wydobycia węgla jest najniższy?» — w Ruhrze. «Gdzie stal produkowana jest najtaniej?» — w Ruhrze. «Jak określono cel poolu stalowo-węglowego w artykułach 2 i 3 traktatu?» — Z przytoczonych dwóch artykułów traktatu wypływa, że celem poolu jest: «najbardziej racjonalna reparytacja produkcji na poziomie najwyższej wytwórczości» i «ustanowienie cen najniższych». Pytanie, które trze ba więc sobie postawił brzmiało: w czym interesie leży takie rozwiązanie?

Odpowiedź łatwo znajdziemy jeśli zaznajomimy się z dotychczasowymi postępowaniem w produkcji stali Niemiec, Francji i Saary. W okresie zbrojeń Hitlera, niemiecka produkcja stali wynosiła rocznie 16 milionów ton. W 1947 roku po klęsce spada ona do 3 milionów ton rocznie przy nakazie ograniczenia produkcji niemieckiej do 11 milionów ton rocznie. Zgoda Niemiec na udział w Planie Schumana znosi w produkcji stali narzuconą maksymalną normę, toteż produkcja w 1951 roku dosięga cyfry 13,5 milionów ton. Cyfry produkcji w lipcu 1952 roku odpowiadają

już rocznej produkcji 16,5 milionów ton. Według opinii rzeczoznawców dokonywane inwestycje pozwolą Niemcom w 1954 roku wyprodukować 19 milionów ton stali.

Jak w tym wysięgu wygląda Francja? Produkcja jej w okresie zbrojeń Hitlera wynosiła zaledwie 6 milionów ton, w 1951 roku dochodzi ona do 10 milionów ton rocznie a cyfry z lipca 1952 roku odpowiadają rocznej produkcji 10,5 milionów.

W zakresie stali różnica między potencjałem Niemiec i Francji wyraża się więc dzisiaj stosunkiem cyfry 16,5 do 10,5. W tych warunkach nic bardziej nie wypukła znaczenia Saary dla Francji jak fakt, że produkcja stali w Saarze wynosi blisko 3 miliony ton rocznie. Francja nawet posiadając w swej gospodarce obrbie Saare daleka jest jeszcze od parytetu z Niemcami. Niemcy z Saarą włącznie produkują już obecnie o 100 proc. więcej stali od Francji.

Przewlekłe niemiecko-francuskie rokowania w sprawie Saary są niczym innym jak politycznymi manewrami mającymi przed rtyfikacją układu ogólnego utrwalić opinię publiczną w Niemczech i Francji w wierze, że przy pewnej cierpliwości do porozumienia między obu krajami dojdzie.

W obecnym klimacie politycznym świata i zarysowującej się roli Niemiec w planowanej strukturze „Małej Europy” ta kość niezgody jednak usunięta być nie może. Wchodzą tu bowiem w grę najżywniejsze interesy Francji.

CZWARTEK

6

LISTOPADA

św. LEONARDA, opata

Leonard, rycerz frankoński, został narwocony przez św. Remigiusza i utworzył rodzaj zgromadzenia zakonnego pustelników w Noblac (dziś St. Leonard) koło Limoges, którego był długoletnim przełożonym. Zmarł około r. 500. Św. Leonard cieszył się szczególną czcią w średniowieczu we Francji i w Niemczech.

# ŻYCIE POLSKIE W LYONIE

Kolonia polska w Lyonie, stolicy środkowej Francji, przechodziła różne koleje losu. Przed ostatnią wojną — pod opieką Konsulatu Polskiego pracowali tu polskie organizacje, organizując: zebrania, obchody rocznic, zabawy, kursy, biblioteki, itp.

Rok 1939 przyniósł zasadnicze zmiany w życiu naszej lyońskiej emigracji. Przyjechali polscy lotnicy. Dorodni chłopcy, piękne mundry, zapal do walki za kraj — doskonałe wrażenie zrobiły na francuskiej ludności, żywym patryjotyzmem zapaliły serca rodaków i ożywiły

prace w różnych polskich organizacjach, Dom polski, przy ul. Sully stał się ośrodkiem polskości. Lotnicy polscy, którzy parę miesięcy przedchodzili przeszkolenie na lotniku „Bron”, otoczeni byli miłością swoich i sympatią Francuzów.

Jak grom z jasnego majowego nieba — pierwsze bomby nieprzyjaciela — uderzyły w lotnisko. Pierwsze ofiary na ziemi francuskiej to byli polscy lotnicy w Lyonie. Do dziesiątego dnia na cmentarzach lyońskich w dniu 1. listopada zbierają się Polacy, aby uczcić ich pamięć.

Następny rok wojny, kiedy organizacja i urzędy polskie, opuszczając północną Francję i Paryż przeniosły się do Lyonu, a pozostałości polskich dwuzwój po klęsce Francji przechodzili przez Lyon, udając się do nowopowstałych ośrodków szkolenia Armii Polskiej — stworzył w Lyonie stolicę polskiej emigracji. Tu, w Domu Polskim spotykali się setki Polaków, powstało kierownictwo Polskiego Ruchu Oporu, działali Centralny Związek Polaków, Polski Czerwony Krzyż, Miśja Wojskowa itd. Stąd niestety Gestapo wywoziło, kilkudziesięciu Polaków, którzy nigdy do swoich nie powrócili.

W roku 1945 organizacje i urzędy zaczęły opuszczać Lyon — wracając do swoich dawnych siedzib. Pozostało trochę uchodźców, grupa byłych żołnierzy, studenci polscy. Polski Lyon zmienił swoje oblicze, dostosowując się do nowych warunków. Życie społeczne zmieniło swe cele, organizacje zmieniły swe zadania. Z emigracji przedwojennej zaczęli współpracować nowoosiedli, Dom Polski dalej spełniał swe zadanie — polskiego ogniska.

Niestety w roku 1950 Polonia lyońska utraciła swą siedzibę. Zabrakło najważniejszych niemal warunków pracy społecznej — domu, w którym można by się widywać i pracować.

Z roku na rok praca staje się uciążliwszą. Istniejące organizacje jak S.P.K. Bractwo Różańca św. czy też Kolo Młodzieży Studiującej lub Wzajemna Pomoc starają się utrzymać tętno polskości. W swych najcięższych, przy bardzo skromnych środkach odbywają się obchody, zebrania regularne lub dorywcze, dyskusje. Czasem udział jest nieliczny. Czasem jednak zwłaszcza z okazji świąt kościelnych lub naro-

dowych, zbiera się bardzo liczna Polonia i dodaje otuchy do pracy organizatorom. Nie należy zapomnieć, że nie mając własnego domu kolonia polska w Lyonie ma polskiego proboszcza i stale polskie nabożeństwa. I chociaż czasami nieliczna garstka na nie, przychodzi, to jednak wiadomo, że na „Pastercie” będą tłumy.

W uroczystości Chrystusa Króla nabożeństwo polskie zgromadziło licznější rzeszę. Popołudniu, sala, w której Bractwo Różańca św. wzużyło liczną publiczność ładnie odegranym obrazkiem scenicznym, jeszcze raz przypomniały wszystkim, że Polacy w Lyonie są, że mimo trudności starają się podtrzymać ducha polskiego w dzień Wszystkich Świętych.

Wierzymy, że ci których trudności i niepowodzenia zniechęcają w pracy — nabiorą do niej nowego animuszu, ci, których zająca i zobojętnienie oddaliły od życia polskiego, gorliwiej się nim zainteresują, aby wykazać, że nigdy na marne nie idzie ani najwyższa ofiara, jaka jest bohaterka śmierci na polu walki ani nawet najdroższy wysiłek dla dobra polskiej sprawy.

ZEG.

Z ŻYCIA RODAKÓW W BELGII

# Uroczystość Chrystusa Króla W LIÈGE

W wspaniałym gołęckim kościele św. Jakuba, (którego stara romańska część zna jeszcze zakonników o pactwa, idących do Polski w 1010 roku) — zebrała się Polonia z Liège z okazji święta Chrystusa-Króla. Różnokolorowe szlanki polskie, niepoplamione komunistyczną hercją, pochylały się przed Jezusem — Królem, wystawionym w najśw. Sakramencie. Uroczysta atmosfera religijna pozwalała odczuć, że pod tymi szlankami zgromadzeni nigdy nie zdradzą swej Ojczyzny, ni swego Boga.

Polski kapłan, misjonarz z grom. Ojów Oblatów, wspominał tragizm bohaterstwa narodu polskiego, przed którego wiarą głęboką i wiernością Chrystusowi — Królowi, nawet brutalny komunizm w obawie skłania czoło. Z pomiędzy pięknych wspólnie pięć religijnych wyróżnił wypadka ucznia konserwatorium Frieda Bieronia, wielki talent i przy- szła sławę śpiewacza, z akompaniamentem studenta medycyny E. Smiejowskiego, który wykonał „Panis angelicus” Cesarz Frack'a oraz „Agnus Dei” Bizet'a.

Część druga odbyła się w pięknej sali i składała się z dramatu p. l. „Szczęśliwy — kto jeszcze matkę ma”, nawiązującego do rocznicy Bractwa Matek Róż. z Liège, przypadającej na ten sam dzień. W podziw wprawiła obecných doskonała gra aktorów. Takie talenty sceniczne jak pp. Tarnowska, St. Smiejowski, o- bej bracia Zabolkowie, Stefcia Dutkowiakówna Tarnowska i Kobiłka, albo nowo odkryte talenty jak Tadek Oruba i Michał Marczyński — nie przyniosą wstydu żadnej scenie. Wzmogły ten miły nastrój trzy „sirotki” w strojach polskiego folkloru, przymilnie szczebiocące wierszyki.

Ks. Szymurski O.M.I. zakończył uroczystość, wypuklając rolę ma-

ki-Polki w prowadzeniu Narodu pod berłem Chrystusa Króla. Reżyserem sztuki był ks. Stopa O.M.I. Polaka orkiestra, z której muzyki aż tryskało sarmackim żywiołowym zyciem dopełniła reszty. Przepiękna miłymi Rodakami sala była b. zadowolona z udanego programu.

Przy tej okazji podajemy do wiadomości Polonii niepodległościowej z Liège i okolicy, iż dnia 16 m. z okazji Święta Niepodległości, na tej samej sali „UFAC” (Boulevard de la Sauveniere 110) odbędzie się wielka rewia artystyczna, zakończona zabawą lamerzania. Początek punktualnie o godz. 18.

A.M.

## ZMIANA NA STANOWISKU DUSZPASTERZA POLSKIEGO

W polskich koloniach górniczych w Winterslag oraz Ejsden w Limburgii zamianowany został duszpasterzem polskim ks. Franciszek Dudziak. Obie kolonie liczą około 3000 Polaków, pracujących głównie w ko- palniach węgla. Ks. Franciszek Dudziak znany jest już na terenie Limburgii, bo sprawował dotychczas czynności kapłańskie w sąsiednich koloniach polskich Houhalen, Heusden, oraz Beerlingen. Pochodzi z Wielkopolski, gdzie urodził się w r. 1909. Do nowej parafii wnoszą duzo energii i zapalu do pracy. Objął on oficjalnie swoją nową parafię dnia 1 b.m.

Ks. Franciszek Dudziak przychodzi na miejsce ks. kanonika Stanisława Olejnika, który pojechał na parafię w październiku, udając się do Brazylii. Na terenie Winterslag i Ejsden sprawował na opiekę duszpasterską przez ostatnie 4 lata, wkła-

dając w pracę le wszystkie swoje siły. Na podkreślenie zasług jego działalności organizacyjnej w licznych stowarzyszeniach, a także jako Asystenta kościelnego Stowarzyszenia Mężów Katolickich w Belgii.

Dnia 12-go października zebrał go z wielkim żalem i bardzo serdecznie w uznaniu wysiłków i pracy, których nie szczędził dla dobra zarówno Kościoła jak i polskości, — cała kolonia polska w Winterslag i Ejsden. Przed tym jeszcze dnia 5 ubm. odbyło się pożegnanie ks. Olejnika w Brukseli przez delegację Mężów Katolickich z całej Belgii. Dnia 8 ubm zebrał go Kapłani polscy w Belgii, zebrani w Polskiej Misji Katolickiej. Przy tej okazji zebrani duszpasterze wręczyli mu w upominku piękny pierścień kanonicki z odpowiednim napisem pamiątkowym. (Y)

## NOWY SZTANDAR W ANTWERPII

Zarządy Związku Mężów Katolickich oraz Stowarzyszenia Zyw. Róż. Pań w Antwerpii powiadają o ufundowaniu nowego sztandaru dla swej kolonii i uprzejmie proszą wszystkich Polaków z Belgii o wzięcie udziału w wielkim święcie, które odbędzie się w dniu 9 b.m.

Program uroczystości jest następujący: Uroczysta msza św. o godz. 10 w kaplicy „Soeurs de Notre Dame” Av. d'Amérique 38, którą odprawi ks. Rektor K. Kubz w asyście duchowieństwa z udziałem pocztów sztandarowych bratnich organizacji. Po południu „Akademia” w sali „Cecile” Meir, 21 w której — po przemówieniach okolicznościowych — odbędzie się uroczyste wbiwanie gwóźdź pamiątkowych do nowoufundowanego sztandaru. W części artystycznej programu wezmą udział pp. S. Bojajkowski — tenor i Z. Krukowski — baryton przy akompaniamencie p. H. Cywińskiej.

## ZGON B. MINISTRA LOUIS ROLLIN'A

Paryż (A.F.P.). — Jeden z najpopularniejszych deputowanych miasta Paryża Louis Rollin z grupy „niezależnych republikanów”, zmarł przeżywszy 73 lata. Był on przez długie lata ministrem w rządach Laval'a, Tardieu, Doumergue'a, Flanquina i Paul Reynaud; po wojnie był wbranym do drugiej konstytuancy, a następnie dwukrotnie do Zgromadzenia Narodowego.

### Tak cicho, że

nieomal nieprawda

W reżymowych konsulatach we Francji panują pustki. Dawno minęły czasy, kiedy ludzie pchali się oknami i drzwiami. Na prowincji w konsulatach zwykle zostało tylko po dwie-trzy osoby. Pu- ste pokoje zamknięto na klucz, a na klientów czeka się tygodniami.

Pewnego dnia w jednym z tych „głuchych” urzędów zjawił się interesant. Zalatwienie sprawy trwało kilka chwil. Przed wyjściem jednak niedysponowany tego dnia klient poprosił o wskazanie dyskretnego miejsca. Speszony woźny coś zamruczał i pobiegł do obywatelskiego konsula. Po chwili zjawił się urzędnik i zaprowadził „niecierpliwionego”, gdzie należało. Jakież było zdumienie tego pana, kiedy wychodząc zastął pod drzwiami biednego przedstawiciela demokracji ludowej, który wbiegł do ubikacji, spuścił drugi raz wodę i i rozleżał się podejrzliwie. Bomby ani maszyny piekielnej nie znalazł. CICHOCIEŃ.

## Pokłosie obchodu norwidowskiego

W PARYŻU I MONTMORENCY

W naszym pierwszym sprawozdaniu z uroczystości oddelenia nagrobka Cypriana Norwida w dniu 1 b. m. nie zdążyliśmy uwzględnić całego szeregu szczegółów. I tak:

Wykonanie w czasie nabożeństwa w kościele polskim utwory muzyczne: „Modlitwa”, „Do kraju tego” (do słów C. Norwida) i „Błogosławieni umarli” skomponowała p. R. Krzyżanowska-Grabińska.

Z Londynu przybyli na uroczystości: wiceprezes Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie p. Tymon Terlecki, członek tegoż Związku red. Jan Białowitcz, który repre-

zentował Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas” i Redakcję tygodnika „Życie” i b. minister Jan Kwapiński.

Speakerem z ramienia Sekcji Polskiej Radia Francuskiego, która transmitowała uroczystości cmentarza w Montmorency, był ks. red. F. Kaszubowski.

Jak to już podaliśmy, cytując treść aktu erekcyjnego, poświęcenia pomnika C. Norwida po jego odle- nięciu dokonał ks. szamb. Augustyn Gałęzowski, proboszcz kościoła polskiego w Paryżu i dziekan paroki.

## MEDALIONY CYPRIANA NORWIDA

Komitet budowy nagrobka Cypriana Norwida donosi, że podobny medalion poety, umieszczony na nowym nagrobku, a wykonane przez artystę-rzeźbiarza Kazimierza Węglewskiego, można zamawiać w Bibliotece Polskiej (6, quai d'Orleans, Paris IV) u p. Ireny Gałęzowskiej. Cena medalionu o średnicy 13 cm.: z brązu — 2.150 fr., z terrakoty — 950 fr., z gipsu — 600 fr.

## Ofiary

Zamiatz kwiatów na grób śp. Augusta Matkowskiego Helena i Stefan Jankowski składają 1.000 franków na Polskie Liceum w Les Ayeux.

## Ofiary

Zamiatz kwiatów na grób śp. Augusta Matkowskiego Helena i Stefan Jankowski składają 1.000 franków na Polskie Liceum w Les Ayeux.

## Ofiary

Zamiatz kwiatów na grób śp. Augusta Matkowskiego Helena i Stefan Jankowski składają 1.000 franków na Polskie Liceum w Les Ayeux.

## Ofiary

Zamiatz kwiatów na grób śp. Augusta Matkowskiego Helena i Stefan Jankowski składają 1.000 franków na Polskie Liceum w Les Ayeux.

# POLONIA WE FRANCJI

Polski Związek Intern. i Deport. Politycznych podaje do wiadomości ogółu członków, że Walne Zebranie Związku odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 15 w sali bibliotecnej Domu Kombatanta w Paryżu przy ul. Legendre, 20.

Zaznaczamy, że prawo głosu na zebraniu mają członkowie nie zalegający w opłaceniu składek członkowskich. Koledzy, którzy mają zaległości, proszeni są o uiszczenie składek przed Walnym Zebraniem, przesyłając należną kwotę na cheque post. Nr 6547-96 Paris; adresując: Union Pol. des Anc. Déportés et Deportés, 54, rue Truffaut, Paris 17.

Zarząd Związku.

**PARYZ.**  
Nadzwyczajne Walne Zebranie Kola 2. D.S.P., celem którego jest wybór delegatów Kola i udzielenie im wytycznych na walny Zjazd Związku K. Zeln. 2. D.S.P. — wyznaczony na dzień 16 bm., odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 14.30 w Domu Kombatanta: 20, rue Legendre. Paris XVII.

Za Zarząd: E. Szereszewski, sekr.

**LILLE.**

**OBCHÓD 11 LISTOPADA**  
Kolo Rez. i b. Wojskowych i Kolo Kw. Rodzin P.O.O. uchwalilo wziąć kremliany udział we francuskiej i polskiej uroczystości 11 listopada. Program francuski zostanie ogłoszony w prasie. Akademia polska odbędzie się o godz. 15 w Domu Kombatanta (107, rue Royale), z bardzo bogatym programem artystycznym, m. in. z występem Choru oraz b. artysty teatrów lwowskich p. Laskowskiego ze swoim zespołem. Zarządy obu Kół zapraszają całą Polonię z Lille i okolicy.

**ROUBAIX.**

Komitet Domu Polskiego w Roubaix, uprzejmie zaprasza całą Polonię z Roubaix i okolic na wielką zabawę taneczną, połączone z bogatą loterią fantową. Zabawa odbędzie się dn. 9 bm. w salach Domu Polskiego w Roubaix 128-ter, Grande-Rue. Przygotować będzie doborowa orkiestra, pod batutą p. Krowowicza. W czasie zabawy czynne będą dwa obfite zapotrzebowane bufety, oraz kuchnia. Dla b. wielu los przygotowuje miłą niespodziankę w postaci cennych fau- lów, które zostaną rozdane. Całkowity dochód z zabawy i loterii jest przeznaczony na utrzymanie Domu Polskiego w Roubaix.

**KOMITET.**

**NETZ.**

Święto Chrystusa Króla zostało zorganizowane przez Okręg P.Z.K. Po- znannej Mszy św. w kościele Sw. Se-

## ROMAN ORWID-BULICZ

# ŁĄCZNICZKA HANKA

POWIEŚĆ

70

Po wejściu wojsk sowieckich do Polski, Kpt. Czesław Poroczyński, członek Armii Krajowej, musi opuścić Kraj. Na rozkaz płk. Molendy wyjeżdża do Pragi z łączniczką A. K. Hanką i żaręcza się z nią w drodze. Rozchorowany się, kapitan zatrzymuje się z Hanką u niemieckiego lekarza, Dr Kudlicka, który prosi go o wysłanie listu do krewnych w Niemczech. List ten staje się powodem aresztowania kapitana w Pilźnie przez Amerykanów. Hanka spotyka w schronisku towarzyszyw podróży Kłitkiego i Szwedowskiego, którym udało się uniknąć uwięzienia przez Czechów. W Pilźnie zjawia się również rzekomo aresztowany przez Bezpiekę Leon Kudlick.

XLVII.

Czesław po rozmowie z amerykańskim oficerem został odpro- wadzony do tymczasowego aresztu, znajdującego się w gmachu miej- scowej komendy. Pokoik, w którym go zamknięto — był stosunkowo wygodny. Niczym nie przypominał aresztów niemieckich. Łóżko za- ścielone czystą pościelą, krzesło, stolik pod ścianą. — Jedyne kraty w oknach świadczyły, że znalazł się w wojskowym więzieniu.

Tym, co go spotkało, był jak wzburzony, że chwilowo nie mógł jeszcze rozumować spokojnie. Zupełnie niespodziewanie spadło na niego to nieszczęście. W czasie badania niczego nie potrafił wyjaśnić. Mówił szczerze, ale co z tego? Zeznania jego z każdą chwilą jeszcze bardziej pogarszały sytuację. — Najbardziej jednak martwił się o Hankę. Wiedział, że będzie się bała o niego, że nie da sobie rady w zupełnie obcym mieście, a ponadto niepokoiła go świadomość, że jego zatrzymanie potrwa czas dłuższy. — Oficer, który przeprowadził śledztwo, wspominał w końcowej rozmowie, że będzie skonfronto-

wany z Eriką Kudlick. — Kim jest ta tajemnicza Erika Kudlick? — zadał sobie pytanie. — Dlaczego Amerykanie przywiązują do tej sprawy aż tak wielką wagę? Dlaczego nie chcą go skontaktować z polskim oficerem łącznikowym? Powiedział przecież wyraźnie, że jest Polakiem, że musiał opuścić Kraj, że jedzie do polskiego wojska, a więc odrazu powinien być przekazany do dyspozycji wspomnianego oficera. — Na wszystkie te niepokojące go pytania nie potrafił chwi- lowo znaleźć odpowiedzi.

Erika Kudlick? Po dokładnym przeanalizowaniu przebiegu dotychczasowego śledztwa doszedł do wniosku, że kluczem do rozwiązania zagadki jest sprawa listu, który znalazłono przy nim. A wobec tego ta tajemnicza kobieta stała się powodem jego nieszczęścia... Jakżeż bardzo żałował, że podjął się tej misji. Nie znał nawet treści tego pisma, nie wie- dział kim jest lekarz, który obdarzył go przesyłką. Mógł być prze- cież niebezpiecznym przestępcą wojennym?

Im dłużej rozmyślał nad wytworzoną sytuacją, tym większe ogar- niano go rozdrażnienie.

Ściemniało się, zapalił więc światło w pokoju, a następnie rzu- cił się na łóżko. Z podwinętymi pod głowę rękami przeleżał czas dłuższy. Co chwila nowe straszły go myśli. — Nagle posłyszał, że ktoś puka do jego celi.

— Proszę — zawołał po polsku. Zażegotał klucz w zamku i żołnierz w mundurze amerykańskim wszedł do celi, niosąc na tacy kolację. Poustawił nakrycia na stole, a następnie, nie odezwawszy się ani słowem, wyszedł z pokoju.

Czesław podniósł się z łóżka. Teraz dopiero uprzytomnił sobie, że jest naprawdę głodny. Od rana nie przeżęł nic jadł. — Podszedł wolno do stołu i odkrywając pokrywki zaczął badać zawartość na- czyń. Kolacja, jak na stosunki polskie, była imponująca. Zupa, jak- iś kolbet wiewprzowy, kompot z brzoskwin i cały imbrzyzek doskonałej kawy. W więzieniach amerykańskich lepiej ludzi karmią — aniżeli w Polsce wolnych obywateli — pomyślał. — W znacznie lepszym humorze zabrał się do jedzenia.

Po kolacji, kiedy miał zamiar położyć się z powrotem na łóżku, znowu zapukano. Po otwarciu drzwi w proggu zjawilo się dwóch ofice- rów amerykańskich. Jednego z nich już znał. On właśnie przeprowa-

dzał wstępne badania. Drugim był jakiś starszy wiekiem oficer z od- znanymi pułkownika.

— Chciałbym z panem porozmawiać — odezwał się nieznanu mu Amerykanin. — Nie będzie pan miał trudności w porozumieniu się ze mną, gdyż jestem pochodzenia polskiego i nie zapomniałem własnej mowy.

Po tym odezwaniu się, spojrzął w oczy Czesławowi. Usiadł przy stole, wyjął z teczki kilka arkuszy papieru, następnie rzucił pytanie:

— Jak brzmi pańskie prawdziwe nazwisko?

— Czesław Porczyński.

— W czasie okupacji niemieckiej pracował pan w konspiracji?

— Tak.

— Czy może pan wymienić nazwiska swoich przełożonych?

— Czesław pdał kilka pseudonimów swoich bezpośrednich do- wódców.

— Dlaczego pan kapitan zdecydował się wyjechać z Kraju?

— Gdy postanowiłem wstąpić do polskiego wojska, o którym słyszałem, że obecnie przebywa na terenie Włoch i Anglii.

— No, dobrze — uśmiechnął się pułkownik — ale przecież wojna się skończyła... Obecnie Polska bardziej potrzebuje normal- nych obywateli aniżeli żołnierzy?

— Z Kraju wyjechałem przede wszystkim dlatego, że groziło mi aresztowanie. Rosyjskie władze okupacyjne i tak zwany rząd polski, z reguły likwidują wszystkich tych, którzy w czasie okupacji niemieckiej służyli w Armii Krajowej.

Pułkownik zanotował coś w swoich papierach i po chwili znowu pytał:

— Czy na terenie Polski nigdy się pan kapitan nie zetknął z nazwiskiem Kudlick?

— Czesław zważał się.

— Owszem — odpowiedział po namyśle — znałem niejakiego Leona Kudlicka.

— Czy to jest jakiś krewny Eriki Kudlick?

— Nie wiem.

— A co obecnie robi ten pański znajomy, Leon Kudlick?

— Słyszałem, że został aresztowany.

(Dalszy ciąg nastąpi)

WSPÓLCZESNE SYLWETKI

Kolonialny lis

Kancelarz Niemieckiej Republiki Federalnej Konrad Adenauer liczy 76 lat i jest jednym z najbardziej doświadczonych polityków współczesnych Niemiec...

Urodził się 5 stycznia 1876 w Kolonii i po ukończeniu szkoły średniej zapisał się na wydział prawnicy tamtejszego uniwersytetu.

Od młodości należał do katolickiej partii centrowej i w roku 1926 powołany został przez prezydenta Hindenburga do utworzenia rządu...

Wkrótce po dojściu do władzy Hitlera, Goering pozwał go stanowiska prezesa miasta Kolonii i wszczął przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne...

Po zamianowaniu się reżymu nazistowskiego i upadku Hitlera powołano go ponownie na stanowisko prezesa miasta Kolonii.

Wkrótce po dojściu do władzy Hitlera, Goering pozwał go stanowiska prezesa miasta Kolonii i wszczął przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne...

Powołany na kancelarza Zachodniej Republiki Związkowej wykazał duże energie w czasie ścisłej okupacji...

Adenauer jest zwolennikiem współpracy Niemiec z Zachodem, lecz pragnie i stara się wykorzystać każdą nadarżającą się okoliczność na rzecz odzyskania pełnej niepodległości dla Niemiec...

Dziadek i wnuk

Ambasador George Kennan, który niedawno musiał opuścić Rosję nie jest pierwszym z tej rodziny, który miał kłopoty z rządem rosyjskim.

CZŁG WPADŁ DO RZĘKI

W czasie ćwiczeń w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, czolg amerykański spadł z wysokości brzozy w pobliżu Gallsdorf do rzeki...

Nylonowe pancerze

Wprowadzone na próbę wśród wojsk ONZ na Korei nylonowe pancerze zdały egzamin. Ilość śmiertelnych strat i ciężkich zranień spadła o 10 proc.

Zołnierze, którzy z początku odnieśli się do pancerza krytycznie, obecnie wydzierają go sobie, a dla żołnierzy komunistycznych jest on najcenniejszą zdobyczą.

Wśród typowych wypadków przytacza się przykład żołnierza amerykańskiego, wyrzuconego w powietrze wybuchem granatu...

Obecnie pancerze nylonowe

Zupa, którą się je palcami

PARĘ SŁÓW O KUCHNI PERSKIEJ

Jedzenie w Persji odgrywa bardzo ważną rolę, je się obficie i smacznie. Europejczycy mają tam opinie biednych glodomorów i zdaniem Persów powinni z tego... leczyć się.

Obiad składa się z wielu potraw; zaczyna go zupa, jedzona palcami. Wydaje się to zapewne dziwne, jest to jednak możliwe...

Ów chleb domowy, a raczej powiedźmy placek, towarzyszy wielu potrawom. Robi się go z maki, wody i soli, wypieka zaledwie kilka minut w piecu chlebowym.

Po zupie stawia się na stół odrzytą misę, średnicy 50 cm, z całą górą jedzenia. A więc baranina lub kurczaki, ziemniaki, buraczki...

WALKA PYTONA ZE SŁONIEM

Straszna walka na śmierć i życie rozgrywała się na polance lasu Mańchik w pobliżu Kalkuty. Ołbrzymi pyton rzucił się na młodego słonia...

W roku 1951 budżet różnych gałęzi ubezpieczenia społecznego we Francji wynosił 873 miliardów fr.

Budżet ubezpieczeń dochodzi do 35 proc. sumy płac. Z tego przypadało 16 proc. na zasiłki rodzinne...

Ubezpieczenie to w tym roku wzięło udział w 29 proc. płac. Tak wysokie koszty tłumaczy się tym, że skarb państwa nie ponosi z tytułu ubezpieczeń żadnych ciężarów.

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

żywa się z chlebem tzn. mięso wkłada się między dwa kawałki placek i wobec tego w dalszym ciągu widelic i nóż są niepotrzebne. Ryż się je łyżką. Niektórzy popijają tę część obiadu herbata. Na deser — ciastka i owoce. Potem drzemka poobiednia, która jest niezbędna.

Oto na przykład dwa przepisy perskie:

Baraninę gotuje się w wodzie z groszkiem i suszonymi cytrusami, ziemniakami, pieprzem i kminkiem. Odciedza się ugotowaną zupę, mięso, groszek i ziemniaki rozgniata się w moździerzu na miążgę i robi kielbasę. Po spożyciu zupy przychodzi kolej na kielbasę zjadaną z placekiem.

Ryż się gotuje w wielkiej ilości wody i odciedza jak makaron a potem zostawia w garnku na piecu przez dwie godziny. Aby uniknąć przypalenia kładzie się na spód garnka kawałek placek a czas duszenia się ryżu, który dzięki tym zabiegom

jest bardzo sycki. Dodaje się jeszcze przedtem soczewicy i groszku, czasami też rodzynek i daktyli. Ryż nabiera specjalnego smaku, jeśli na wierzch położony jest warstwę faszerowanego mięsa. Pije się do ryżu kompot z suszonych moreli.



Moment z meczu rozegranego w paryskim Parc des Princes między rtolecznym Stadem a Nancy, wygranym przez gospodarzy 4:1: bramkarz paryżan wybija piłkę spod bramki. Przed bramkarzem (częściowo zakryty) gracz Stade'u Brzeźniak.

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE WE FRANCJI

Należy nadmienić, że poza powszechnym ubezpieczeniem działają jeszcze we Francji ubezpieczenia pewnych grup, jak kolejarzy, marynarzy handlowych lub rolników. U kolejarzy suma obciążeń z tytułu ubezpieczenia dochodzi do 70 proc. zarobku, przy czym niedobór pokrywa państwo. Nadto u kolejarzy, podobnie jak u górników, granica wieku, uprawniającego do renty, leży niżej niż w innych grupach.

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

Wobec pracowników, objętych ubezpieczeniem, wynosi obecnie we Francji 8,5 miliona, co wraz z rodzinami daje około 40 proc. ogółu ludności.

Plan uzdrowienia finansów ubezpieczalni, opracowany przez ministerstwo pracy, przewiduje m. i. podwyższenie o 2 lata wieku, uprawniającego do renty starczej...

deaux z Austrią B mówiło się dużo o tym, że Curyl prawdopodobnie zostanie wyznaczony do pierwszej drużyny francuskiej na mecz z Irlandią. Natomiast za niespodziankę może uchodzić fakt, że dwaj piłkarze, którzy w dotychczasowych meczach przeciw Niemcom i Austrii występowali na pozycji, na której zagra we wtorek 11 listopada Curyl (t. j. na lewym skrzydle): Deladeriere i Meano — zostali wyznaczeni do drugiej drużyny francuskiej na mecz ze Szkocją B w Tuluzie.

Kilka razy już pisaliśmy o Stanisławie Curylu. Jeszcze w przedwczorajszym numerze donosiliśmy o jego wspaniałej formie i o tym, że był najlepszym graczem na boisku na meczu między Marsylią i Sete.

WYKAZ poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946

z przedmowa gen. Władysława Andersa. Zawiera ono około 16.000 nazwisk żołnierzy, marynarzy wojennej, lotników, pomocniczej służby kobiet i junaków, poległych i zmarłych poza granicami Państwa. Książka ta została opracowana na podstawie urzędowych dokumentów i podaje szczegóły dotyczące stopnia wojkowego, roku i miejsca urodzenia, daty śmierci i miejsca pochowania poległych lub zmarłych żołnierzy.

Przesyła we Francji: zwykła 80 frs., polewna 105 frs., w zaliczeniu pocztowym 150 frs.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE: „Syrana”, 20, rue Legendre, Paris (17), kanto. poczt. CC Paris 5507-30 lub „Libella”, Skł. Książki Polskiej, 12, rue St-Louis-en-l'Île, Paris (4).

Inst. Historyczny im. Gen. Sikorskiego, 20, Princez Gate, London, S.W.7, lub wszystkie księgarnie i kioski polskie na terenie Wielkiej Brytanii.

CZYTAJĄC I ROZPOWSZCZAJĄC „SŁOWO POLSKIE”

uwaga POLACY Z WSCHODNIEJ FRANCJI jeżeli wam potrzeba APARATY DO UŻYTKU DOMOWEGO

MEBLE ołbrzymi wybór, po najniższych cenach. TAPETY I FARBY najwyższych gatunków po bezkonkurencyjnych cenach (od 10 do 15 proc. niższe).

zwracając się lub napiszcie do: URBANSKIEGO Brn., 137, rue St-Theodore - HAYANGE - Moselle który was odwiedzi

DOSTAWA DO DOMU — DODATKOWE WARUNKI SPŁATY (80)

POLSKIE KURSY TECHNICZNE

Z praktyką na miejscu i przez korespondencję. Przyjmijcie się zapisy nowych kandydatów na działy: ELEKTRYCZNY, KRESLARSKI MECHANICZNO-SAMOCHODOWY I RADIO-TELEWIZYJNY.

Nowa metoda nauczania praktyczną drogą korespondencji. Wysoka perspektywa bezplatnie P. K. T., 423, rue de Lannoy ROUBAIX (Nord) (63)

POSZUKIWANIA Tadeusza GOLSKEGO, ur. 2 lipca 1920 r. w Kielcach, poszukuje Polski Związek Inwalidów Wojennych we Francji 32, rue Basfrol - Paris XI - Union des Mutiles de Guerre Polonais en France. (113)

SPORT Curyl w reprezentacji francuskiej

Przypominamy jeszcze w kilku słowach dotychczasową karierę Polaka. Curyl urodził się w 1929 d. w Wiltshiem, miejscowości, do której przyjechał przed tym przybyli jego rodzice z Polski. „Stanis” — jak go popularnie nazywają — zaczyna grać w piłkę nożną w czasie wojny mając 13 lat.

Ciekawy fakt: od razu gra na lewym skrzydle, t. j. na SWOJEJ pozycji. Zostaje on w drużynie Wiltshiem 7 lat, a w r. 1950 przechodzi do drużyny piłkarskiej w Miluzie.

Przy końcu 1950 r. przechodzi on do zawodowej drużyny Sete; ponieważ jednak jest stale amatorem klub miluzki sprzeciwia się jego przejściu na zawodowość. Curyl zostaje zawieszony w czynnościach piłkarza na 6 miesięcy, po których zostaje piłkarzem zawodowym i od sierpnia 1951 r. gra już stale w zawodowej jedenastce Sete.

Rzuci się od razu w oczy jako doskonały piłkarz i w maju br. wystąpił w reprezentacji „nadziei francuskiej” (t. j. młodych graczy) na meczu z Anglią i jest obok Kopaczewskiego najlepszym graczem. Przed meczem z Niemcami zostaje przydzielony na obóz piłkarski w Ruell, nie zostaje jednak (o dziwo!) wyznaczony do żadnej reprezentacji. Gra jednak w 14 dni później przeciw Austrii B i tutaj zdobywa cenny punkt pierwszego składu.

Stanisław Curyl jest niski, dość szczupły, o jasnych włosach i szarych oczach. Jest bardzo szybki, zwinny, ruchliwy, doskonale strzela, jednym słowem typowy piłkarz skrzydłowy. P. Paul N.olas, jeden z triumwiratów, który wyznacza piłkarzy do francuskiej reprezentacji, powiedział, że ma duże nadzieje, iż Curyl od razu „zaaklimatyzuje się” w jedenastce francuskiej i „ochrzci” swój debiut doskonałym występem. P. N.olas wyraża się o Curylu jako o piłkarzu bardzo solidnym, nadszyczącym wszystkim dotychczas walcującym o każdą piłkę.

Na pierwszym miejscu z 14 p. jest drużyna Malines, a na drugim z 11 p. Racing z tej samej miejscowości oraz Anderlecht.

Pierwsze miejsce z przewagą 2 p. zajmuje drużyna Young Boys, razem z zespołem Bazylei, a na drugim jest Servette.

Mistrz olimpijski ostatniej Olimpiady, Amerykanin Szymanski, pobit rekord świata wagi ciężkiej, w podnoszeniu ciężarów w wyrzucie, osiągnął 185 kg. Dawny rekord amatorów należał do Amerykanina Davisa i wynosił 182 kg. Rekord zawodowy należał do Rigoulet, wynosił 182,5 kg. i został ustalony 25 lat temu.

Dla uczczenia swoich 53 lat Amerykanin Harold Osborn, rekordzista świata w skoku wwyż, z r. 1924 i zwycięzca olimpijski Igrzysk Olimpijskich odbytych w tymże roku w Paryżu, skoczył wwyż 1 m. 83 cm. Jego rekord ustanowiony 28 lat temu wynosił 2 m. 04 cm.

W Kraju ustanowiono trzy nowe rekordy świata w jeździe na motorowcach. W kategorii 350 cm. kub. Gajewski ustanowił na dystansie 12 mil morskich nowy rekord, uzyskując 69 km. 200 m. na godz. Dawny rekord należał do Wiochow i był gorszy o przeszło 4 km.

W kategorii 250 cm. kub. na tym samym dystansie rekord świata pobit Tadeusz Chybowski, uzyskując średnią szybkość 67 km 890 m na godz. Dawny rekord należał również do Wiochow i był gorszy o przeszło 3 km.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W klasyfikacji prowadzi z przewagą 2 p. Espanol przed Atletico z Madrytu, a na trzecim miejscu z 4 p. mniej niż lider jest Barcelona i Sevilla.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W kategorii 250 cm. kub. w jeździe jednogodzinnej Wiesław Chybowski przejechał przeszło 33 mile morskie, czyli 62 km. 300 m., ustanawiając w ten sposób nowy rekord świata. Dawny rekord należał do Wiocha Pagliano, który przejechał w godzinie 60 km. 700 m.

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI

W ANGLII W BELGII W SZWAJCARI